

Sygn. akt: III AUa 165/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

SSO del. Hanna Parzybut-Dan

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 r. w Łodzi

sprawy **A. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.**

o wysokość emerytury,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt: VIII U 677/12;

**zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że umarza postępowanie w zakresie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne A. B. za rok 1969 oraz oddala odwołanie w pozostałej części.**

Sygn. akt: III AUa 165/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. przyznał A. B. prawo do emerytury od dnia 1 marca 2011 r., to jest od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę. Do wyliczenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, to jest lat: 1965- 1966, 1969 -1974, 1980-1981, 1984 - 1991, 1993, 2001. Do ustalenia wysokości świadczenia Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił 25 lat i 2 miesiące okresów składkowych oraz 9 miesięcy okresów nieskładkowych. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 35,23 %, zaś wysokość miesięczna świadczenia została ustalona na kwotę 994,42 zł brutto.

Odwołane od decyzji złożył A. B.. Wskazał, że z dokumentów dotyczących jego zatrudnienia wynika realna wysokość zarobków, wyższa niż przyjęta przez ZUS, co wpływa na wysokość emerytury.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił decyzję ZUS i do podstawy wymiaru emerytury A. B. przyjął wynagrodzenie: w roku 1965 – 14.246,40 zł, w roku 1966 – 9.856 zł, w roku 1969 – 14.378 zł, w roku 1971 – 19.550 zł, w roku 1972 – 22.800 zł, w roku 1973 – 22.800 zł, w roku 1974 – 32.550 zł, w pozostałym zakresie oddalając odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. B., urodzony (...), od 21 stycznia 1965 r. do 27 sierpnia 1966 r. pracował w Zakładach (...) w Ł., jako robotnik rozdzielni, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie A. B. określone było za pomocą stawki godzinowej i wynosiło 6,40 zł na godzinę w systemie dniówkowo - premiowym, co w okresie od 21 stycznia 1965 roku do 27 sierpnia 1966 roku stanowi łączną kwotę 9.856 zł. Wnioskodawca był następnie zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Ł. okresie od 29 kwietnia 1969 r. do 20 grudnia 1969 r., jako monter akumulatorów, w pełnym wymiarze czasu pracy. Uzyskał wynagrodzenie w wysokości 14.378 zł. Od 30 grudnia 1969 r. do 31 marca 1975 r. ubezpieczony świadczył pracę w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w Ł., w pełnym wymiarze czasu pracy, jako sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym oraz magazynier magazynu samochodów. Od 1 listopada 1970 roku wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.400 zł oraz premię uznaniową do wysokości 15 %. Od 16 lipca 1971 roku do 16 marca 1974 roku na stanowisku magazyniera w magazynie samochodu otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.700 zł oraz dodatek funkcyjny w kwocie 200 zł i premię uznaniową do wysokości 15 %. Następnie od 17 marca 1974 r. do 30 sierpnia 1974 r., jako kierownik zespołu magazynu, otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 2.100 zł oraz dodatek funkcyjny w kwocie 500 zł i premię uznaniową do wysokości 15 %. Od 1 września 1974 roku do 31 marca 1975 roku ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 2.800 zł oraz dodatek funkcyjny w kwocie 600 zł i premię uznaniową w wysokości do 15 %.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie częściowo za uzasadnione. Wskazał na art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. dotyczący ustalenia podstawy wymiaru oraz art. 114 dotyczący możliwości ponownego ustalenia wysokości świadczenia, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Zaznaczył, że w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia dowodowe wynikające z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasady wypłaty tych świadczeń. W jego ocenie, A. B. zdołał wykazać wyższe wynagrodzenie za okresy wskazane w wyroku niż przyjęte przez organ rentowy. Sąd uznał za wiarygodne wpisane w świadectwie pracy z Zakładów (...) w Ł. z dnia 28 września 1966 roku wynagrodzenie ubezpieczonego określone według stawki godzinowej. Dotyczy ono wprawdzie wynagrodzenia z daty rozwiązania stosunku pracy, jednakże okres zatrudnienia wnioskodawcy w tym zakładzie pracy był bardzo krótki i jak sam ubezpieczony oświadczył uzyskiwał jednakowe wynagrodzenie w tym okresie. Podobnie wiarygodne są zeznania J. M., który pracował z wnioskodawcą od 1 listopada 1970 r. do 31 marca 1975 r. w Przedsiębiorstwie Państwowym (...). Świadek ten na podstawie angaży znajdujących się w aktach osobowych wnioskodawcy ustalił wysokość jego wynagrodzeń w okresie od 1 listopada 1970 r. do 31 marca 1975 r. Są one spójne z dokumentem w postaci świadectwa pracy i karty wynagrodzenia za 1975 r. Przyjęcie wynagrodzeń w wynikających z tych dowodów wysokościach spowoduje wzrost wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury obliczonego z 20 najkorzystniejszych lat wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, co w rezultacie da wyższą kwotę świadczenia. Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast w wynagrodzeniach odwołującego się z zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w Ł. od 1 listopada 1970 r. do 31 grudnia 1974 r. składnika w postaci premii, miała ona bowiem charakter uznaniowy, co uniemożliwia określenie jej wysokości i faktu jej wypłacania, tj. czy przez cały przedmiotowy okres była ona faktycznie przyznawana wnioskodawcy. Nie jest również możliwe ustalenie wynagrodzenia z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Państwowym (...), na podstawie świadectwa pracy z dnia 27 marca 1975 r., gdyż wskazane w nim wynagrodzenie nie obowiązywało w całym okresie zatrudnienia i jest sprzeczne z zeznaniami świadka J. M. odnośnie wynagrodzenia ubezpieczonego z tego zakładu pracy. Za 1975 r. Sąd uznał, że korzystniejsze będzie dla wnioskodawcy przyjęcie kwoty rocznego minimalnego wynagrodzenia.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Postawił zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia na dokumencie i zeznaniach świadków, które nie dawały podstawy do dokonania ustaleń faktycznych oraz art. 477<sup>13</sup> k.p.c. poprzez brak umorzenia postępowania w części, w jakiej roszczenie wnioskodawcy

zostało zaspokojone. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania oraz umorzenie postępowania w zakresie zarobków za 1969 r.

Ubezpieczony wniósł o utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, za wyjątkiem ustaleń dotyczących wysokości zarobków od 21 stycznia 1965 r. do 27 sierpnia 1966 r. z okresu pracy w Zakładach (...) w Ł. i od 30 grudnia 1969 r. do 31 marca 1975 r. z okresu pracy w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w Ł.. W tym zakresie Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie takich ustaleń z przyczyn podanych niżej w uzasadnieniu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest zasadna.

Przedmiotem postępowania jest wysokość emerytury przyznanej wnioskodawcy. W zaskarżonej decyzji z 28 listopada 2011 r. została ona ustalona w oparciu o podstawę wymiaru przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wyliczonego z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, ustalonego na 35,23%. Uwzględniono wynagrodzenie z lat 1965 – 1966, 1969 – 1974, 1980 – 1981, 1984 – 1991, 1993 i 2001. Za okresy: 21 stycznia 1965 r. – 27 sierpnia 1966 r., 18 października 1966 r. – 31 grudnia 1966 r., 28 kwietnia 1969 r. – 20 grudnia 1969 r. i 30 grudnia 1969 r. – 31 marca 1975 r. przyjęto minimalne wynagrodzenie w jednostkach gospodarki społecznej. W odwołaniu ubezpieczony wniósł o przyjęcie za wymienione okresy wynagrodzenia w wyższej wysokości.

Rację ma Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazując na konieczność umorzenia postępowania w zakresie dotyczącym uwzględnienia wysokości zarobków w 1969 r. na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej. Sąd Okręgowy pominął, że 19 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję, w której ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego przyjmując za ten rok, za okres; 29 kwietnia – 30 grudnia wartości wynikające z legitymacji ubezpieczeniowej. Było to zgodne z żądaniem ubezpieczonego wyrażonym w jego odwołaniu. Sytuacja ta uzasadniała umorzenie postępowania w tym zakresie na podstawie art. 477<sup>13</sup> k.p.c.

W pozostałej zaś części odwołanie A. B. zasługiwało na oddalenie. Słusznie bowiem organ rentowy podnosił, że ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie wysokości zarobków w spornym okresie, tj. za: 21 stycznia 1965 r. – 27 sierpnia 1966 r. i 30 grudnia 1969 – 31 marca 1975 r. zostały dokonane z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd ma, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., prawo do oceny dowodów, o ile jednak nie ma ona charakteru dowolnej, uchybiającej zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, opartej na nieprzekonywujących i niepełnych dowodach. W toku postępowania przed sądem powszechnym nie obowiązują ograniczenia dowodowe istniejące w postępowaniu przed organem rentowym, co oznacza, że dowodem może być wszystko to co jest dopuszczalne przez prawo, w tym i dokumenty inne niż zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, takie jak świadectwa pracy, czy angaże lub zeznania świadków. Możliwe jest także korzystanie z domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.), co pozwala uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Jednakże trzeba pamiętać, że dla celów obliczenia wysokości emerytury organ rentowy musi dysponować pewnymi danymi co do wysokości dochodów ubezpieczonego stanowiących podstawę obliczenia wysokości świadczeń emerytalnych. Ustalenia dokonywane przez Sąd muszą być oparte na konkretnych dowodach, nie mogą przybierać hipotetycznych, uśrednionych wartości lub bazować na niepewnych założeniach. Stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały ustalone między pracodawcą i konkretnym pracownikiem.

W tym przypadku, gdy chodzi o okres zatrudnienia w Zakładach (...) w Ł., Sąd Okręgowy oparł się na świadectwie pracy z 28 września 1966 r., w którym wpisano stawkę godzinową wnioskodawcy. Uznał, że choć wpis ten został dokonany w chwili ustania stosunku pracy, to z uwagi na krótki okres zatrudnienia odzwierciedla on zarobki odwołującego przez cały czas jego pracy. Domniemanie to jest jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zbyt daleko idące. Rację ma organ rentowy twierdząc, że okres ponad półtora roku nie jest okresem krótkim. Nie jest prawdopodobne, a przynajmniej

nie można tak przyjmować bez jakichkolwiek innych dowodów, że stawka ta nie ulegała zmianie. Zwłaszcza, że z informacji z akt rentowych wynika, iż była to pierwsza praca odwołującego, co wskazuje raczej, że jego zarobki (stawka godzinowa) z początku zatrudnienia mogły być jednak niższe. Zatem ustalenie pensji w zakresie całego okresu tej pracy jedynie w oparciu o wpis dokonany w świadectwie pracy, a więc w ostatniej fazie zatrudnienia, jest zbyt niepewne i nie może się ostać z punktu widzenia zasad swobodnej oceny dowodów. Jak zresztą oświadczył wnioskodawca, jest to jedyny dokument dotyczący pracy w tym przedsiębiorstwie, jaki udało mu się uzyskać.

Odnośnie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Państwowym (...), Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny de facto na podstawie wyłącznie zeznań świadka J. M.. Uznał je za wiarygodne i przede wszystkim przekonywujące. Tej oceny Sąd Apelacyjny nie może podzielić. Świadek oświadczył, że zajrzał do szczątkowych akt wnioskodawcy zachowanych w dawnym (...) i stąd dysponował wiedzą na temat jego dokładnych zarobków. Jednakże wezwany do nadesłania dowodów następcą (...) przekazał jedynie dwa dokumenty dotyczące ubezpieczonego, z których tylko jeden określał jego wynagrodzenie i dotyczył wyłącznie 1975 r. Wnioskodawca zaś na rozprawie apelacyjnej przekazał, że na kierowane przez niego zapytanie, oświadczone mu, że żadna dokumentacja się nie zachowała. Powstaje zatem istotna wątpliwość, na podstawie jakich dokumentów świadek dysponował tak dokładną wiedzą dotyczącą zarobków kolegi. Jednocześnie w ramach tego samego zeznania powiedział on, że nie wie, jakie wynagrodzenie otrzymywał wnioskodawca, jak również, że ze swoich akt osobowych spisał osiągnęte przez siebie wynagrodzenie. Nie jest zatem wykluczone, że w istocie dane wskazane przez świadka odnoszą się do jego pensji. Jednocześnie słowom świadka zdecydowanie zaprzeczył sam odwołujący, podkreślając, że jego zarobki nie uległy w okresie zatrudnienia zmianie i nie ma on wiedzy dlaczego i na jakiej podstawie świadek zeznał inaczej. Nadto na rozprawie apelacyjnej z całą mocą podkreślił, że przesłuchiwany świadek mówił wyłącznie o swoich zarobkach. Zatem Sąd Okręgowy oparł ustalenie jedynie na zeznaniach J. M., którego słowa de facto nie znajdują potwierdzenia w jakichkolwiek innych dowodach. Dokumenty nadesłane z dawnego (...) i świadectwo pracy dotyczy bowiem wyłącznie 1975 r. Same zaś zeznania świadka, którym w dodatku przeczy osoba, której mają dotyczyć, to stanowczo za mało, by na ich podstawie dokonywać pewnych ustaleń dotyczących wysokości zarobków. Przy czym przyjmując, że świadek opisał swoje zarobki, nie można obliczyć pensji wnioskodawcy tylko w oparciu o to, że zajmowali oni podobne stanowiska pracy, już choćby z tego powodu, że nie miało to miejsca w tym samym momencie, przez co ich wynagrodzenia musiały być różne. Pamiętać zaś należy, że wyliczenia na potrzeby ustalenia podstawy wymiaru nie mogą mieć charakteru hipotetycznego, uśrednionego. Słusznie za to Sąd Okręgowy stwierdził, że nie jest możliwe przyjęcie zarobków, jak chciał tego odwołujący, wskazanych w świadectwie pracy. Dotyczy ono bowiem ostatniego okresu zatrudnienia, a jest praktycznie niemożliwe, aby wnioskodawca otrzymywał przez około 5 lat taką samą pensję. Nie brzmia tu przekonywująco jego zapewnienia, składane także na rozprawie apelacyjnej, że jego pensja była cały czas stała. W świetle doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę długi okres czasu, nie jest to prawdopodobne, zwłaszcza, że z zapisu w świadectwie pracy wynika, iż zajmował on stanowiska sprzedawcy w sklepie motoryzacyjnym, magazyniera magazynu samochodowego, a dopiero ostatnio kierownika magazynu samochodowego. Wskazuje to na zmianę zakresu jego obowiązków, za czym – należy uważać – szła i zmiana zarobków.

Wobec przedstawionych powyżej argumentów, Sąd Apelacyjny uznaje, że ustalenia dotyczące wysokości wynagrodzenia A. B. za lata 1966, 1971, (...), 1973 i 1974 nie mogą się ostać, gdyż nie mają dostatecznego umocowania w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dokonując ich, Sąd pierwszej instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. Tym samym nie ma dowodów pozwalających przyjąć w spornym okresie zarobków wyższych niż uwzględnione przez ZUS w zaskarżonej decyzji. Nie ma zatem podstaw do jej zmiany w tym zakresie. Jednocześnie przypomnieć trzeba, że gdy chodzi o rok 1969, to organ rentowy uwzględnił żądanie wnioskodawcy, biorąc do wyliczeń wartość wskazaną w legitymacji ubezpieczeniowej.

Apelacja organu rentowego jest więc zasadna. Z uwagi na to, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, jak w sentencji.